

Warszawa 2 września 2015

Dr hab. Danuta Lalak

Wydział Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji

Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji

Katedra Pedagogiki Społecznej

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Elżbiety Mudrak pt. „Grupa religijna jako środowisko
(re)konstrukcji tożsamości jednostki – studium socjopedagogiczne”
napisanej pod kierunkiem Prof. UWM dr hab. Ewy Kantowicz

Przedłożona do oceny praca to niezwykle obszerne studium empiryczne, osadzone w nurcie badań jakościowych. Obszar zagadnień dających się wyróżnić teoretyczno-analitycznie to kwestie tożsamości i przynależności religijnej. Drugi obszar zagadnień silniej związanych z aktywnością empiryczno-badawczą to narracja biograficzna oraz jej zastosowanie w badaniach własnych.

Czytając pracę Pani Mudrak, od początku do końca pozostawałam pod ogromnym wrażeniem jej niezwyklej skrupulatności, rzetelności, ogromu przeczytanych i wykorzystanych w pracy lektur, starannego języka i znakomitego warsztatu pisarskiego. To zaleta badacza jakościowego, bowiem ogromną sztuką jest przeprowadzić czytelnika przez tak trudne zagadnienia, mając świadomość że do dyspozycji badacza pozostają narzędzia analityczne w postaci procedur (tzw. miękkich), nie w pełni ugruntowanych w ogólnie przyjętych zasadach i regułach metodologii badań społecznych (badania jakościowe mają ciągle tak samo wielu zwolenników jak i przeciwników). W miejsce gotowych schematów badawczych, ugruntowanych reguł wnioskowania oraz narzędzi statystycznych stosowanych w badaniach ilościowych, Autorka sięgnęła po badania jakościowe. Największym atutem przedłożonej pracy jest jej rzetelność. Autorka zaprezentowała własną praktykę badawczą opartą na własnym warsztacie, inspirowanym pracami analitycznymi Fritza Schuetzego. Pewne wątpliwość budzi trafność zastosowanych analiz i jakość wniosków końcowych. Zastrzeżenia i uwagi przedstawię w drugiej części recenzji.

Struktura pracy jest klasyczna. Składa się ona z pięciu rozdziałów. Trzy pierwsze mają charakter teoretyczny – stanowią omówienie literatury przedmiotu. Pierwszy dotyczy zagadnień tożsamości. Temat trudny, ale z coraz większym natężeniem podejmowany w

rozważaniach filozofów, psychologów, socjologów, oraz pedagogów. Jego znaczenie jest fundamentalne, bo u jego podstaw leży pytanie „Kim jest człowiek?”, „Jak przebiegają procesy jego wewnętrznego rozwoju i kształtowania?”. Autorka przedstawiła różnorodne ujęcia kwestii tożsamości, najpierw ogólnie, następnie zaprezentowała wybrane koncepcje tożsamości (Paula Ricoeura, Erika Eriksona, Rolanda Lainga, Anthonyego Giddensa). W końcowej części rozdziału zaprezentowała koncepcję Stevena Hassana, określaną mianem tożsamości kultowej. Autor tej koncepcji został psychologiem i „pomagaczem” pod wpływem własnych doświadczeń (był członkiem Kościoła Zjednoczeniowego Moona). Jego refleksje niewątpliwie ułatwiają zrozumienie zmian tożsamościowych osób poddanych psychomanipulacji. Koncepcja ta odnosi się do członków grup destrukcyjnych, o charakterze hermetycznych sekt i kultów religijnych. Obrazuje jak w sposób podstępny grupa może zawłaszczyć świadomość człowieka, wpływając tym samym na główne atrybuty jego tożsamości – samookreślenie, system wartości, kontakty społeczne. Autorka pracy przedstawiła te koncepcje nie poddając ich dyskusji, funkcjonują więc one jako niezależne od siebie fragmenty pracy. Ostatecznie spina je wspólnym mianownikiem, jakim jest biografia. Píše więc: „Poczucie tego kim się jest u każdego człowieka przyjmuje odmienny, niepowtarzalny charakter, zwłaszcza jeżeli za punkt wyjścia zostaje przyjęta biografia” (s. 74). Następnie dowodzi, że jej rozważania będą dotyczyć tożsamości widzianej przez pryzmat grupy religijnej, wprowadzając czytelnika w drugi rozdział swoich rozważań poświęcony grupom religijnym. Jest on bardzo bogaty w treści i wręcz nadmiernie rozbudowany. Wraz z rozdziałem trzecim mogłyby stanowić samodzielne studium poświęcone zagadnieniom znaczenia religijności w życiu człowieka oraz wybranym aspektem funkcjonowania działalności grup religijnych, uwzględnionych następnie w badaniach empirycznych. Zagadnieniom tym autorka poświęca 99 stron opracowania. Z pewnym zdziwieniem odnotowałam, że prawie nie odnosi się do ważnego dla pracy zagadnienia - konwersji religijnej. Już we wstępie sygnalizuje bowiem, że poszukuje odpowiedzi na pytanie „Jaka jest tożsamość religijna członków grup religijnych – konwertytów?” oraz „Jakie okoliczności doprowadziły badanych do zmiany wyznania?” (s. 9). W obszernym materiale relacjonującym literaturę przedmiotu trudno znaleźć odniesienia do tych zagadnień. Budzi to pewien niepokój o tyle, że część badawcza to właśnie studium biograficzne oparte na sześciu wywiadach narracyjnych przeprowadzonych z osobami, które zmieniły grupę religijną.

Przechodząc do omawiania części empirycznej pracy zaprezentuję garść uwag metodologicznych, pomijając szczegółowe uwagi odnoszące się do braku klarowności wyводу, np. kilkakrotne przywoływanie „czterowymiarowej przestrzeni”, „czterowymiarowego wszechświata”(s. 176, 178) bez wymienienia tych wymiarów. Autorka

zestawia model ilościowy i jakościowy prowadzenia badań naukowych jednoznacznie osadzając badania własne w nurcie jakościowym. Podkreśla przy tym, w odwołaniu do D. Kubinowskiego, że „rezultatem prowadzonych działań staje się opis i interpretacja” badanego zjawiska (s. 177). Przedmiot badań został sformułowany jak gdyby między wierszami (s. 179). Za taki uznałam zdanie rozpoczynające się od słów:

„Podejmowana w niniejszej pracy problematyka badawcza skupia się na szczególnie trudnym, być może najbardziej subtelnym, a jednocześnie istotnym fragmencie ludzkiego bytu, jakim jest poczucie samego siebie, tego kim się jest w kontekście przynależności do grupy religijnej, którą poprzedziła konwersja”

Dobrze, że takie sformułowanie zostało zawarte, bo w części pracy poświęconej *expressis verbis* tym kwestiom (4.2 Przedmiot i cele badań ss. 182-184) przedmiot badań się już nie pojawia, wyłania się natomiast podmiot:

„Należy pamiętać, że są obszary, w przypadku eksploracji których, słowo przedmiot nie powinno być używane. Należą do nich wymienione powyżej: ludzkie uczucia, emocje, przeżycia, doznania. Można umieścić wśród nich także tożsamość, w szczególności osobową. Jako przynależna człowiekowi, będąca wyrazem jego unikalności i niepowtarzalności, głębi i sensu, nie powinna być traktowana jako przedmiot. Zdecydowanie należy uznać ją za podmiot, co odpowiada charakterystyce przyjętego modelu jakościowego. **Podmiotem prowadzonych badań uczyniłam tożsamość jednostek – członków grup religijnych w aspekcie biograficznym** (wyr. Autorki).”(s. 183).

Warto odnotować frazę - „Podmiotem prowadzonych badań uczyniłam”. Podmiotem można być lub stawać się, w momencie kiedy przypisujemy sobie prawo do sprawstwa, to uprzedmiotawiamy rzeczywistość. Nie po to, aby nią manipulować, ani ją zawłaszczać, ale poznawać oraz interpretować. Dokonuje się to ze świadomością i uwzględnieniem własnej perspektywy – badacz nie jest w stanie w pełni jej zredukować lub zawiesić poznawczo. To jednak on jest podmiotem tak rozumianego procesu badawczego – decyduje o tym kogo badać, co powinno stanąć w polu analizy, jak ona przebiega... To kwintesencja badań empirycznych. Ta logika relacji przedmiot – podmiot ma również swoje odzwierciedlenie w perspektywie biograficznej - oddając maksymalnie dużo przestrzeni rozumieniu i interpretacji świata dokonywanej przez osoby badane, badacz nie zaprzestaje dociekań, które są jego podmiotowym dokonaniem. W najbardziej odważnej perspektywie badacz może badać siebie, ale z takim przypadkiem nie mamy do czynienia. Tylko w takim badaniu można byłoby postawić znak równości (utożsamić) badacza z badanym i powiedzieć – badam siebie z wszelkimi tego konsekwencjami metodologicznymi.

Kolejna wątpliwość o charakterze metodologicznym dotyczy celu badań, Autorka wbrew wcześniejszym deklaracjom o odczytywaniu znaczeń i interpretowaniu przedstawia cele badań odwołując się do klasycznej metodologii, uwzględniając eksplorację, opis i wyjaśnienie. O ile dwa pierwsze mają szansę na realizację w tak zakrojonej perspektywie badawczej, to wyjaśnienie odnosi się do badań już ugruntowanych teoretycznie (orientacja pozytywistyczna, badania ilościowe). Trudno sobie bowiem wyobrazić wyjaśnianie zjawisk oparte na badaniu sześciu przypadków, nawet jeśli to wyjaśnianie dotyczy wyłącznie ich biografii bez próby generalizacji.

Problemy badawcze zostały sformułowane arbitralnie, czyli postawione w punkcie wyjścia przez badaczkę i to one ogniskują jej wysiłek analityczny oraz nadają strukturę części analitycznej pracy. Postawiła trzy główne:

1. Jaka jest tożsamość członków grup religijnych?
2. Jakie okoliczności doprowadziły konwertytów do zmiany wyznania?
3. Jakie znaczenie odgrywa przynależność do grupy religijnej w procesie kształtowania tożsamości badanych.

Następnie pojawia się stwierdzenie: „Tak sformułowane pytania korespondują z przyjętym tematem badawczym, podmiotem [podkr. DL] badań i wyznaczonymi celami”. Jeśli jest temat i podmiot, który mówi własnym głosem, to gdzie jest miejsce na głos badacza - obserwatora, interpretatora, odkrywcy? Dostrzegłam jednak badacza i jego pracę analityczną, traktuję zatem to stwierdzenie jako figurę stylistyczną której rolą jest zwrócenie uwagi na unikalność i niepowtarzalność badanych zjawisk oraz ich osobowego charakteru.

Metoda badawcza wykorzystana w pracy to wywiad narracyjny w wersji F. Schuetzego. W pracy zostały omówione założenia tego podejścia badawczego, a następnie zgodnie z przyjętym schematem, przedstawione zostały dobór próby i przebieg badań. Mimo, że przypadków jest kilka, to zostały oznaczone w sposób mało czytelny. (s. 202). Poczucie niezrozumienia budzi również rysunek zamieszczony na stronie 203. Przypadki wybrane do badania (dobór celowy z elementami „kuli śniegowej”), należy uznać za optymalny w tego typu badaniach, odpowiadający teoretycznym wymogom projektu badawczego. Autorce zależało na osobach o ukształtowanej tożsamości i kilkuletnim stażu w grupie religijnej, czyli dystansie do konwersji. Ostatecznie udało się przeprowadzić sześć swobodnych wywiadów – dwa z przedstawicielami Kościoła Zielonoświątkowego, jeden z członkinią Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, dwa z wyznawcami buddyzmu Karma Kagyu oraz jeden z przedstawicielem Misji Czaitanii o hinduistycznej proweniencji. Poszukiwała ich samodzielnie, z dużą determinacją, czemu daje wyraz na stronach 200-202. Wywiady trwały przeciętnie 2 godziny, zostały metodycznie

ustrukturalizowane (faza wprowadzająca i zachęcająca do rozmowy, swobodna narracja rozmówcy – opowiadanie historii życia, faza pytań wewnętrznych odnosząca się do uprzedniej swobodnej narracji oraz faza pytań zewnętrznych mająca na celu uzupełnienie narracji o dodatkowe, interesujące badacza zagadnienia), a następnie poddane pełnej transkrypcji. Tak zgromadzony materiał stanowi przedmiot analizy jakościowej.

Część empiryczno-analityczna stanowi główną i najbardziej oryginalną część pracy. Jest to również część najbardziej obszerna, liczy sobie 250 stron. Sposób analizy i interpretacji zebranego i poddanego transkrypcji materiału oparty został na propozycji praktyk analitycznych F. Schuetzego. Metodę tę autorka poznała za pośrednictwem dwu artykułów E. Kos, zamieszczonych w pracy D. Urbaniak-Zajac, E. Kos, *Badania jakościowe w pedagogice. Wywiad narracyjny i obiektywna hermeneutyka* (2013). Zwracam na to uwagę, ponieważ trudno oprzeć się wrażeniu, że Autorka nie w pełni zrozumiała założenie pracy analitycznej F. Schuetzego, mechanicznie odtwarzając elementy jego warsztatu. Niedosyt budzi przez to warstwa interpretacyjna pracy.

I tak oto najpierw przeprowadzona została analiza formalna, polegająca na takim przeorganizowaniu tekstu, aby powstały segmenty, które dotyczą „opisu, narracji i argumentacji” (s. 196). Rodzi to liczne wątpliwość - jaka jest bowiem różnica między opisem i narracją? Autorka tego nie wyjaśnia a przeprowadzona analiza formalna nie pokazuje jej zastosowania. Najczęściej pojawia się tylko ogólnikowa relacja, przykładowo:

„Opowieść przedstawiona przez respondenta nie jest chronologiczną rekonstrukcją jego życia, nie próbuje on bezpośrednio dopatrywać się nim okresów czy etapów. Większość segmentów to narracja i narracja argumentacyjna, które prezentują zlepek fragmentów życia, epizodów przypominających patchwork”. (s. 213)

W innym miejscu czytamy:

Kryterium zmiany czasu i tematu, pozwoliło na wyłonienie 36 segmentów. Dziewięć z nich określiłam jako narrację. Mimo, że segmenty narracyjne poza osiemnastym nie były nazbyt rozbudowane, umożliwiły uchwycenie i wytyczenie linii losów tego człowieka.” (s. 209).

Moja ciekawość, jaka jest różnica między narracją argumentacyjną, narracją z opisem, argumentacją z narracją, opisy argumentacyjne (s. 196) pozostała niezaspokojona. Ponadto ten dość enigmatyczny zabieg wyodrębniania tego rodzaju segmentów nie znalazł zastosowania w dalszej pracy analitycznej, nie wiadomo więc czemu służył.

Po analizie formalnej następuje analiza, która określona została jako tematyczna (5.2 Tematyczna analiza wywiadów) obejmująca zagadnienia wyróżnione przedmiotowo, zgodnie z przyjętymi z góry założeniami. Analiza tematyczna nie jest więc wynikiem pracy analitycznej

na wcześniejszym etapie, tylko ramą nałożoną przez Badaczkę. Obejmuje więc kwestie związane z życiem przed konwersją, momenty przełomowe (w perspektywie badacza *per se* i w perspektywa narratora w recepcji badacza), relacje społeczne, metaforycznie określone jako „Inni na szlakach życia” oraz relacje w grupie religijnej określone jako „Grupa religijna i jej praktyki jako źródło wewnętrznej przemiany”. Mimo znacznej wnikliwości analitycznej poziom interpretacyjny budzi mój największy niedosyt. Miejscami Autorka stosuje wręcz analizę ilościową, zapominając, że w badaniach jakościowych, kiedy badamy tylko kilka przypadków jest to zupełnie nieuzasadnione. Przykładowo:

...aby to osiągnąć czworo badanych angażowało się w zachowania ryzykowne: picie alkoholu, seks, narkotyki, a nawet działalność przestępczą... Z narracji trojga badanych wynika, że w ich domach ewidentnie brakowało autorytetu, podkopywane było poczucie bezpieczeństwa. (s. 230)

Trudno dopatrzeć się w rezultatach badań empirycznych Autorki dysertacji znaczących osiągnięć i rozstrzygnięć teoretycznych. Na ogromne uznanie zasługuje jednak jej ogromna dociekliwość, wnikliwość oraz konsekwentna realizacja przyjętych dróg analizy. Zebrany materiał empiryczny może być podstawą do dalszych badań jakościowych (to szczególnie walor rzetelnie zgromadzonego materiału o charakterze biograficznym – można sięgać do niego wielokrotnie i każde odczytanie otwiera nowe perspektywy poznawcze). Badania jakościowe nie są wdzięczną i prostą materią, zwłaszcza w rękach młodych adeptów nauki, nie zawsze przynoszą, nawet bardzo doświadczonym badaczom, spektakularne rezultaty. Najtrudniejszą kwestią jest trafność zastosowanych procedur analitycznych, a to stanowi słabszą część pracy. Badania, a w szczególności studia analityczno-teoretyczne Pani Mudrak, dają świadectwo jej erudycji, rzetelności, dociekliwości, dobrze rokują rozwojowi jej warsztatu badawczego.

Konkludując, praca mgr Elżbiety Mudrak w pełni odpowiada wymogom stawianym pracom doktorskim, w oryginalny sposób przedstawia i podejmuje trudny problem naukowy jakim jest rekonstrukcja tożsamości osób doświadczających konwersji religijnej. Dowodzi ogromnej wiedzy o charakterze interdyscyplinarnym osadzonej w obszarze nauk społecznych. Wnioskuje więc o dopuszczenie pracy Elżbiety Mudrak, zatytułowanej „Grupa religijna jako środowisko (re)konstrukcji tożsamości jednostki – studium socjopedagogiczne” do dalszych, przewidzianych przepisami, etapów przewodu doktorskiego.

Warszawa, 18 września 2015

